

JOZEF ZABIELSKI

KOŚCIÓŁ JAKO PODMIOT CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MIŁOSIĘRDZIA W UJĘCIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Treść: 1. Wstęp; 2. Miłosierna służba obowiązkiem całego Ludu Bożego; 3. Miłosierdzie normą życia wszystkich stanów i członków Kościoła.

1. WSTĘP

Pojmowanie Kościoła jako podmiotu zbawczej misji Chrystusa przechodzi pewnego rodzaju ewolucję, która poszerza zakres tego pojęcia. Widać to zwłaszcza w nauczaniu Vaticanum II. Ojcowie Soboru nadprzyrodzone posłanie Kościoła powierzają podmiotowości całego Ludu Bożego. Poprzez udział w potrójnej misji Chrystusa w postaci wiary i świadomości, liturgii i sakramentów oraz w nie mniejszym stopniu w postaci świadectwa służby, miłości i miłosierdzia wszystkich wiernych, duszpasterzy i laikatu, kształtuje się pełna, niegdyś nie całkiem dostrzegana, rzeczywistość Kościoła. Wskazując na poszczególne funkcje Kościoła utożsamia się je wszystkie ze służbą¹ — diakonią, rozumianą jako dalszy ciąg działania Chrystusa. Ową zbawczą kontynuację stanowi Kościół, czerpiąc swój wzór z objawionej w Chrystusie miłości, ofiarowanej za cały świat, na każdego człowieka i za całego człowieka.²

Pastoralna „diakonia” (służba), jako jedna z trzech form etosu Ludu Bożego,³ w sposób widzialny wyraża się i realizuje w praktyce chrześcijańskiego miłosierdzia. Wypełnienie moralnego imperatywu miłosierdzia domaga się określenia podmiotu owej służby. Idąc po linii nauki Soboru Watykańskiego II Jan Paweł II uczy, że do świadczenia miłosierdzia zobowiązany jest cały Kościół jako

¹ Por. KK 19—29, szczególnie zaś nr 24. Zob. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 129—135.

² Por. J. Krucina, *Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 166—167.

³ Por. S. Rosik, *Moralność chrześcijańska*, w: *Katolicyzm A—Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 278.

taki oraz poszczególne grupy wiernych.⁴ Wypowiedzi papieskie o podmiocie miłosierdzia można więc podzielić na dwie grupy: jedne mają charakter powszechny — do całego Ludu Bożego; wypowiedzi zaś drugiej grupy mają charakter partykularny i kierowane są do różnych członków Kościoła.⁵

2. MIŁOSIERNIA SŁUŻBA OBOWIĄZKIEM CAŁEGO LUDU BOŻEGO

W wypowiedziach o charakterze powszechnym Papież wyraża przekonanie o konieczności służby Kościoła dla całej rodziny ludzkiej, która „w różnych zakresach swej wielorako zróżnicowanej egzystencji stała się (...) — bardziej świadoma tego, jak zasadniczo potrzebny jest jej Kościół Chrystusowy”⁶. Kościół obecnej doby po napięciach i kryzysie soborowym jest „bardziej gotowy służyć posłannictwu zbawiania wszystkich”⁷. Kościół, idąc drogą wskazaną przez Chrystusa, który „przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”⁸, widzi „swoje podstawowe zadanie w tym, aby to zjednoczenie nieustannie mogło się urzeczywistniać i odnawiać. Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa”⁹.

Osiąganie tego podstawowego celu Kościoła dokonuje się w różny sposób i na różnych płaszczyznach życia, Papież wyraźnie przypomina, że Kościół „nie może też nie być wrażliwym na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka”¹⁰. W ten sposób idąc na Soborem Watykańskim II, Jan Paweł II ukierunkował działalność Kościoła w stronę¹ służby człowiekowi: „Chce on żyć

⁴ Miłosierdzie w myśl nauki Ojca św. należy rozumieć jako szczególną, jeśli nie jedyną formę służby. „Nasze uczestnictwo w królewskim posłannictwie Chrystusa — stwierdza Papież — w Jego właśnie królewskiej posłudze jest ściśle związane z każdą dziedziną moralności chrześcijańskiej i ludzkiej zarazem”, *Redemptor hominis* 21, AAS 71 (1979) 316. Por. G. Colombo, *L'immagine della Chiesa nell'enciclica „Redemptor hominis”*; „Rivista del Clero Italiano” 60 (1979), s. 931—937.

⁵ Por. J. Kudasiwicz, *Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1982, s. 217.

⁶ Jan Paweł II, *Redemptor hominis* (dalej skrót: RH) nr 4; por. E. Franchini, *Servire l'uomo. Le idee portanti dell'enciclica „Redemptor hominis”*, Bologna 1979.

⁷ RH 4.

⁸ RH 13.

⁹ Tamże.

¹⁰ RH 13; por. Cz. Bartnik, *Osoba i Kościół według kard. Karola Wojtyły*, Wrocław 1983.

całą prawdą zawartą w ewangelicznych Błogosławieństwach, zwłaszcza w pierwszym: 'Błogosławieni ubodzy w duchu': chce jej nauczać i praktykować ją tak, jak to czynił jego Boski Założyciel, który przyszedł 'czynić i nauczać' (por. Dz 1, 1)"¹¹.

Tę funkcję i zadanie Chrystus przekazał swemu Kościołowi w którym On sam dalej żyje i działa. Kościół, świadomy swego wzniesłego posłannictwa „wchodzi w historię ludów, w ich instytucje, w ich kulturę, w ich problemy, w ich potrzeby. Chce solidarzować się ze swoimi dziećmi i z ich całą ludzkością, dzieląc trudności i utrapienia, i czyniąc swoimi słuszne żądania tych, którzy cierpią lub są ofiarą niesprawiedliwości”¹².

Do uczestnictwa w tej królewskiej misji Chrystusa wezwani są wszyscy chrześcijanie. Dokonuje się to mocą owego istotnego dla każdego i dla wszystkich szczególnego powołania. Przynależność bowiem do Kościoła „pochodzi ze szczególnego wezwania, połączonego ze zbawczym działaniem Łaski. (...) Jest to społeczność uczniów i wyznawców, z których każdy w jakiś sposób (...) — idzie za Chrystusem. W tym przejawia się zarazem na wskroś 'osobowy' profil i wymiar tej społeczności, która (...) jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób, stanowią ją z samym Chrystusem”¹³. Kościół jako wspólnota uczniów i wyznawców Chrystusa ma stać się coraz bardziej świadomą wspólnotą życia i działania. W niej każdy ma mieć rzetelne poczucie powołania i odpowiedzialności za tę szczególną i niepowtarzalną łaskę, dzięki której we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa. Odpowiedzialność za tę łaskę zobowiązuje go do czynnego uczestnictwa w królewskim posłannictwie Chrystusa, które „wyraża się w gotowości służenia na wzór Chrystusa”¹⁴.

W wypowiedziach Jana Pawła II na temat Kościoła jako podmiotu służby jak refren powtarzają się stwierdzenia: Kościół ma obowiązek służyć, pragnie służyć, gotowy jest służyć, uzdalnia się do służby, przejęty jest losem i powołaniem człowieka, troszczy się o człowieka. Wyrażenia te mają charakter bądź opisowy, stwierdzający fakt służby Kościoła, bądź postulatywny, wzywający do służby. Podmiotem tych twierdzeń jest zawsze „cały Kościół jako wielka

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie „Nelle settimane”*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II IV*, 1 (1981) s. 1172.

¹² Jan Paweł II, „*Nelle settimane*”; por. *Przemówienie „Chegado a esta”*, nr 1, AAS 72 (1980) 916.

¹³ RH 21; por. *Giovanna delle Croce, Servizio regale. La sequela di Cristo nelle „Redemptor hominis”, „Vita consecrata”* 15 (1979), nr 6—7, s. 417—422.

¹⁴ RH 21; por. A. Młotek, *Duszpasterskie akcenty encykliki „Redemptor hominis”, „Homo Dei”* 48 (1979), nr 3, s. 180—181.

społeczność i wspólnota Ludu Bożego na ziemi”¹⁵. Lud ten przedstawa Papiież jako wspólnotę pokorną i służącą na wzór Mistrza, krytyczną „w stosunku do wszystkiego, co stanowi o jej ludzkim charakterze i ludzkiej działalności”¹⁶.

Posłannictwo, jakie pełni Kościół wobec współczesnego świata, jest zawarte w orędziu miłosierdzia. To orędzie, zdaniem Jana Pawła II, skierowane jest do całego Kościoła, który je wypełnia „nade wszystko najgłębszym pulem życia całego Ludu Bożego”¹⁷. Miłosierna służba bliźniemu należy do podstawowej funkcji Kościoła, gdyż „przez to świadectwo życia Kościół spełnia właściwe Ludowi Bożemu posłannictwo, które jest uczestnictwem i poniekąd kontynuacją mesjańskiego posłannictwa samego Chrystusa”¹⁸. Ojciec św. twierdząc, że „Kościół winien dawać świadectwo miłosierdziu Boga objawionemu w Chrystusie, w całym Jego mesjańskim posłannictwie”¹⁹, nie tylko czyni cały Lud Boży podmiotem chrześcijańskiego miłosierdzia, ale tym samym określa bliżej, na czym polega dziś postulowane i zainicjowane przez Sobór Witykański II otwarcie Kościoła na świat współczesny. Świat potrzebuje dziś prawdy o miłosierdziu, a wraz z nią realizowania miłosierdzia w życiu. Kościół przekazuje światu tę prawdę i stara się czynić miłosierdzie. W ten sposób Kościół niesie światu najcenniejszy dar. Dopomaga mu przywracać i umacniać właściwą hierarchię wartości, która — w obrobie istotnego dobra ludzi — wspiera się na miłości miłosiernej i w niej się koncentruje.²⁰

¹⁵ RH 18; por. J. Kudasiewicz, art. cyt., s. 218; K. Lehmann, *Der bedrohte Mensch und die Kraft des Erbarmens. Enzyklika „Über das Erbarmen Gottes“ Papst Johannes Paulus II., Freiburg i. Br. 1981*, s. 113; P. Chiocchetta, *La Chiesa all'enciclica di Giovanni Paolo II, a cura J. S. Martiss*, Brescia 1981, s. 127—140. Autor ten podkreśla, że „alla Chiesa il cui compito è quelle proclamare e introdurere nella vita il mistero della misericordia, in ogni tappa della storia”. Tamże, s. 129; A. M. Erba, *La via della Chiesa è la via della misericordia*, tamże, s. 122—125.

¹⁶ RH 4.

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”* (dalej DiM) nr 13, AAS 72 (1980) 1221; por. G. Aranda, *La mision mesianica de Cristo en la „Dives in misericordia”, „Scripta theologica”* (Esp.) 1982, vol. 14, nr 2, s. 597—598.

¹⁸ DiM 13; por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (dalej SRS), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 9 (1988), nr 1 (98), s. 13.

¹⁹ DiM 12.

²⁰ Por. S. Olejnik, *Rehabilitacja miłosierdzia. Encyklika „Dives in misericordia”, „Ład”* 1 (1981), nr 3, s. 3; G. Colombo, art. cyt., s. 932—934.

3. MIŁOSIERDZIE NORMĄ ŻYCIA WSZYSTKICH STANÓW i CZŁONKÓW KOŚCIOŁA

W drugiej grupie tekstów o podmiotowości Kościoła Jan Paweł II stwierdza, że zasadą „królewskiej służby należy odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji”²¹. Następnie wylicza tych, do których odnosi obowiązek służby miłosiernej, zaczynając od siebie: „I Papież musi ją stosować do siebie i każdy Biskup. Muszą tej zasadzie pozostawać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyżej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej 'królewskiej służby', która każdemu z nas nakazuje na wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani, i do czego przyjmując powołanie, sami zobowiązaliśmy się z Łaską Bożą”²².

Wypowiedź ta jest niezwykle znamienna i mocna w swym wyrazie. Jasno z niej wynika, że w Kościele zobowiązani są do służby miłosierdzia wszyscy: hierarchia i wierni, najwyżej postawieni i najprostszy. Służba ta nie tylko że nikogo nie poniża, ale każdego nobilituje, dając tym, co służą, coś z godności królewskiej. To, własne każdemu, powołanie nazywa Ojciec św. „darem”, czyli charyzmatem, stwierdzając za św. Pawłem, że „każdy ma własny dar”, który jest „własnym udziałem w zbawczym dziele Chrystusa, równocześnie służy drugim, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi”²³.

Spośród licznych powołań do służby miłosiernej Papież wyodrębnia te, które mają szczególne znaczenie dla budowy całej wspólnoty Kościoła i poszczególnych wiernych. Do takich powołań zalicza trzy: powołanie do małżeństwa, powołanie do kapłaństwa i powołanie do całkowitego poświęcenia się Chrystusowi według rad ewangelicznych.²⁴ Każdemu z tych powołań Bóg wyznacza właściwe mu służebne zadania. Wypełnienie swej służebnej funkcji zawartej w tych powołaniach jest spełnieniem misji służby miłosierdzia. Powołania te domagają się też szczególnej wierności przyjętym zobowiązaniom oraz poświęcenia im „bez reszty całej

²¹ RH 21.

²² RH 21.

²³ Tamże; por. A. Luneau, M. Bobichon, *Kościół Ludem Bożym*, t. H. Zawadzka, Warszawa 1980, s. 260—274.

²⁴ Por. RH 21.

swojej ludzkiej osoby” W nich też najdoskonalej urzeczywistnia się owa „królewska służba”, której przykład daje Jezus Chrystus.²⁵ Służba ta ma charakter dynamiczny. W niej bowiem człowiek może osiągnąć „panowanie” nad sobą i urzeczywistnić dojrzałe człowieczeństwo, oznaczające „pełne użycie daru wolności, który otrzymaliśmy od Stwórcy”²⁶. Sam zaś Chrystus uczy nas, że „najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie”²⁷.

Nauka Jana Pawła II o podmiocie służby miłosiernej w Kościele jest głęboko zakorzeniona w Piśmie św., w biblijnej teologii powołania i charyzmatu. Mówiąc o służbie Kościoła płynącej z uczestnictwa w troistej posłudze Chrystusa Papież dodaje, że „nauka ta oparta jest na biblijnym fundamencie”²⁸. Ucząc zaś o charyzmatkach powołuje się na naukę św. Pawła.²⁹ W ten sposób Ojciec św. wskazuje na źródła swej teologii, jak również wytycza kierunek interpretacji.

Biblia nie jest jedynym źródłem inspirującym naukę Jana Pawła II o podmiocie służby miłosierdzia. Akcentowanie obowiązku owej służby ma, jego zdaniem, jeszcze inne motywy tej nauki o miłosierdziu. Do najważniejszych z nich Papież zalicza: krytyczną sytuację współczesnego człowieka, jego wielorakie zagrożenia³⁰ oraz tzw. „regułę chrześcijańskiej praxis”³¹. Sytuacja ta przynagla Kościół do służby miłosierdzia i troski o los człowieka odkupionego. Zdaniem Papieża, „Kościół ze względu na Chrystusa, z racji tej tajemnicy, która jest własnym życiem Kościoła, nie może też nie być wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka, jak też nie może być obojętny na to, co mu zagraża. Sobór Watykański II w wielu miejscach wypowiedział tę podstawową troskę Kościoła, aby 'życie ludzkie na ziemi uczynić godnym człowieka'”³². Powszechność zagrożenia woła o powszechność służby miłosierdzia: Ta odpowiedzialność za los zagrożonego człowieka ma dla chrześcijan wymiary eschatyczne. Jan

²⁵ Por. tamże; zob. E. J. Laje, *La mision de la Iglesia en la enciclica „Redemptor hominis”*, „Stromata” 35 (1979), nr 3/4, s. 271.

²⁶ RH 21.

²⁷ Tamże.

²⁸ RH 18.

²⁹ Por. RH 21. Ojciec św. cytuje następujące miejsca z listów Pawłowych: Rz 12,6; Ef 4,7; 1 Kor 7,7; 12,7.27. Por. RH 21, przypis 185; E. J. Laje, art. cyt., s. 271.

³⁰ Por. RH 16—17; DiM 11.

³¹ RH 21; por. J. Alfaro, *Christianisme et justice. La justice dans le monde*, Cite du Vatican 1973, s. 49.

³² RH 13; por. KDK 91; M. Graczyk, *Miłość i sprawiedliwość, solidarność*, „Ład” (1981), nr 5, s. 7.

Paweł II proponując patrzenie na służbę w perspektywie sądu ostatecznego, chce przypomnieć, że wszyscy będą sądzeni przez Chrystusa z postawy służebnej wobec najmniejszych braci. W ten sposób służba miłosierdzia nabiera wymiarów eschatologicznych.³³

Chrześcijańska „praxis” domaga się dostosowania powszechnego obowiązku służby miłosierdzia całego Kościoła do konkretnych zadań apostołskich i duszpasterskich, życia wewnętrznego i społecznego całej wspólnoty Ludu Bożego.³⁴ Ten nacisk położony na „praxis” Kościoła wskazuje, że Jan Paweł II nie tylko chciał podać teologię służby, lecz równocześnie pragnął wezwać wszystkich członków Ludu Bożego do królewskiej służby braciom. Tym należy tłumaczyć częste przechodzenie Papieża od ogólnych twierdzeń o służbie miłosierdzia całego Kościoła do poszczególnych jego członków, od wszystkich „do każdego wedle stosownej proporcji”. W tej trosce pastoralnej Ojciec św. idzie tak daleko, że wprost podpowiada, jaki aspekt i jaka część służby przypada poszczególnym stanom w Kościele.³⁵

Wśród wszystkich stanów Kościoła pierwszym podmiotem służby braciom Jan Paweł II czyni sam siebie i Stolicę Apostolską. Ojciec św. świadomy tego, że i Papież musi tę zasadę „stosować do siebie”, ciągle daje dowód poczucia tego obowiązku: „Ja, Jan Paweł II, Biskup i Następca Świętego Piotra, wnoszę błagalny głos, bowiem nie mogę milczeć wobec zagrożeń moich braci i sióstr. Czynię się głosem tych, którzy nie mają głosu; głosem niewinnych, którzy umierali, ponieważ nie mieli wody i chleba; głosem ojców i matek, którzy widzieli, jak umierają ich nie mogące tego pojąć dzieci; głosem tych, którzy będą musieli patrzeć na następstwa głodu swych dzieci; głosem przyszłych pokoleń, które nie powinny żyć w owym strasznym zagrożeniu egzystencji”³⁶. Poczucie obowiązku służby sprawia, że Ojciec św. służy braciom w różnych okolicznościach i warunkach. W tym celu wykorzystuje każdą okazję i sposób, chce być zawsze tam, gdzie być powinien: „Chcę przemówić do was samą obecnością i posługą obecności. Niekiedy pozostaje przede wszystkim czy wyłącznie ta forma świadczenia na-

³³ Por. RH 16; J. Kudasiewicz, *Syn Człowieczy i Jego najmniejsi bracia* (Mt 25, 31—46), „W drodze” 8 (1980), nr 12, s. 39—51.

³⁴ Por. RH 21.

³⁵ Tamże.

³⁶ Jan Paweł II, *Homilia „Les pauvres et ceux”*, nr 6, AAS 72 (1980) 527.

szej posługi, naszej posługi ludzkiej, chrześcijańskiej i kapłańskiej. Pozostaje tylko to: obecność”³⁷.

Ten sam obowiązek służby rozciąga Jan Paweł II na Stolicę Apostolską. Ona bowiem „nadaje konkretny wyraz powszechnemu posłannictwu Kościoła, który zwraca się ku wszystkim ludziom i obejmuje wszystkie krainy ziemi, który z natury pozostaje solidarny ze wszystkimi ludźmi, mężczyznami i kobietami, a w szczególności z ubogimi i tymi, którzy cierpią”³⁸. Poczucie obowiązku miłosierdzia sprawia, że „Stolica Apostolska czuje się solidarna ze wszystkimi wielkimi inicjatywami, które starają się rozwiązywać problemy ludzkości”³⁹.

Świadomość bycia podmiotem służby miłosierdzia każe Stolicy Apostolskiej wyjść z własną działalnością na forum ogólnoludzkie. „Kościół — stwierdza Papież — domaga się uznania tych dzieł miłosierdzia i pomocy w rozwoju za swe prawo i za swój obowiązek”⁴⁰. Wszystko to mieści się w ramach posłannictwa otrzymanego od Chrystusa. „Stolica Apostolska — podkreśla Ojciec św. — czyniąc to, nie chce wyjść ze swej duszpasterskiej roli: troszcząc się o wcielenie w życie miłosierdzia Chrystusowego, przygotowując wieczne zbawienie ludzi, co jest jej pierwszym obowiązkiem, jak mogłaby nie przejawiać zainteresowania dobrem i postępowaniem narodów na świecie?”⁴¹.

Ten sam obowiązek spoczywa na każdej wspólnocie Ludu Bożego. „I tak wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, zarówno wspólnoty podstawowe, jak parafie, diecezje i całe wspólnoty krajowe Kościoła, muszą w specyficzny dla siebie sposób przyczynić się do budowy sprawiedliwego społeczeństwa”⁴². Do tych zadań mają być przygotowane młode pokolenia. Stąd też rodzi się problem wychowania. „Rodzina, szkoła, inne instytucje wychowawcze, już nawet z samych motywów humanitarnych, muszą wytrwale pracować nad rozbudzeniem i pogłębieniem owej wrażliwości na bliźniego i cierpienie, której symbolem stała się postać ewangeliczne-

³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie „Voglio ringraziare”*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II III*, 2 (1980) 1419—1420.

³⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie „Le très digne”*, AAS 73 (1981) 187—188.

³⁹ *Przemówienie „Le très digne”*, nr 9; por. Jan Paweł II, *Przemówienie „Je remercie cordialement”*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II IV*, 2 (1981) 563.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Jan Paweł II, *Przemówienie „Je suis”*, AAS 70 (1978) 938.

⁴² Jan Paweł II, *Przemówienie „Sinto-me muito”*, AAS 72 (1980) 886.

go Samarytanina”⁴³. Kościół zyskuje w tym względzie dodatkowy motyw w postaci nauki i przykładu Chrystusa. Powinien więc „czynić to samo, jeszcze głębiej — o ile możliwości — wczuwając się w motywację, jakie Chrystus zawarł w tej samej przypowieści oraz w całej Ewangelii”⁴⁴.

Działalność wszelkich organizacji jest z natury rzeczy ograniczona. Jan Paweł II dostrzega tę niewystarczalność i wskazuje, na czym ona polega. „Instytucje — pisze — są bardzo ważne i nieodzowne, jednakże żadna instytucja sama z siebie nie zastąpi ludzkiego serca, ludzkiego współczucia, ludzkiej inicjatywy, gdy chodzi o wyjście naprzeciw cierpieniu drugiego człowieka. Odnosi się to do cierpień fizycznych; o ileż bardziej jeszcze, gdy chodzi o różnorodne cierpienia moralne, gdy przede wszystkim cierpi dusza”⁴⁵. Stąd pierwszym i niejako podstawowym podmiotem miłosierdzia jest, zdaniem Papieża, każdy człowiek, każdy chrześcijanin. Wniosek taki płynie z nauki Chrystusa. „Wymowa przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, jak też i całej Ewangelii, jest w szczególności ta, że człowiek musi się poczuć powołany niejako w pierwszej osobie do świadczenia miłości w cierpieniu”⁴⁶.

W tym wieloaspektowym eksponowaniu służby miłosierdzia wyraża się papieskie rozumienie samoświadomości Kościoła. Odpowiedź Jana Pawła II na pytanie: co Kościół mówi sam o sobie? — jest jasna i jednoznaczna: Kościół jest wspólnotą, która służy.⁴⁷ Przykładem i wzorem owej „królewskiej służby” jest nam Jezus Chrystus. „Jego Kościół, który wszyscy stanowimy, jest 'dla ludzi'”⁴⁸. Człowiek zaś jest i wciąż staje się „drogą codziennego życia Kościoła”⁴⁹. Egzystencja Kościoła, podobnie jak egzystencja Chrystusa, jest proegzystencją, czyli istnieniem dla innych i ze względu na innych. Owa proegzystencja najbardziej ujawnia się w służbie miłosierdzia.⁵⁰

⁴³ Jan Paweł II, *List Apostolski „Salvifici doloris”* (dalej SD), nr 29, AAS 76 (1984) 246.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże; por. B. Häring, *Die Würde des Menschen in Christus*, Freiburg i. Br. 1980, s. 114.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Audiencja generalna „Tutti coloro”*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II VII*, 1 (1984) 209; por. K. Lehmann, dz. cyt., s. 113.

⁴⁸ RH 21.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Komentatorzy zgodnie podkreślają, że taka właśnie samoświadomość Kościoła charakteryzuje całą papieską naukę o Kościele: „Fern von allem Triumphalismus soll sie eine demütige und dienende Kirche sein”, B. Häring, dz. cyt., s. 124; por. A. Skowronek, *Elementy*

Rozważanie podmiotu miłosiernej służby Kościoła pozwala stwierdzić, że, zdaniem Jana Pawła II, do takiej służby powołany jest cały Kościół i każdy z jego członków. Zobowiązanie to płynie z uczestnictwa w królewskiej godności Chrystusa i z obowiązku naśladowania Jezusa—Sługi. Służba ta należy do samej istoty Kościoła, który jest wspólnotą służącą braciom. Wyprowadzając z podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej obraz Kościoła—Sługi, Ojciec św. uczy, że miłosierna służba nie jest dodatkiem do życia chrześcijańskiego, lecz należy do jego istoty.⁵¹ W oparciu o Biblię Papież uważa, że wielkość w Kościele mierzy się nie panowaniem, lecz służbą. Nawiązując do Ewangelii i wzoru samego Chrystusa Jan Paweł II zradyzalizował chrześcijańskie rozumienie służby i przywrócił jej pierwotną świeżość i wymowę.

J. Zabieński

eklezyjalne w encyklice „Redemptor hominis”, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Kraków 1980, s. 175.

⁵¹ Por. DiM 13; J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”*, w: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, Kraków 1981, s. 185—186; E. J. Laje, art. cyt., s. 273; E. Dussel, *Puebla: Beziehungen zwischen christlicher Ethik und Wirtschaft*, „Concilium” 16 (1980), z. 12, s. 734—744.